

Sygn. akt I C 2021/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2020r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Radzińska - Hetnar

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Ewelina Kopcza

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2020r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***J. P.***

przeciwko ***Towarzystwu (...) S.A. w W.***

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. na rzecz powódki J. P. kwotę 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12.12.2017r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. umarza postępowanie w zakresie kwoty 808,85 zł;

IV. orzeka, że powódka powinna ponieść koszty procesu w 59%, a strona pozwana w 41%, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu;

V. nakazuje powódce, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 1.567,80 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

VI. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 1.089,50 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 2021/18

UZASADNIENIE

Powódka J. P. wniosła pozew, w którym żądała zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 1.800 zł, tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 12.12.2017r. oraz 808,85 zł tytułem utraconych zarobków wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu i kosztami postępowania. W toku postępowania powódka rozszerzyła powództwo o zapłatę zadośćuczynienia do kwoty 4.000 zł i cofnęła je co do kwoty 808,85 zł wobec jej zapłaty przez stronę pozwaną po wytoczeniu powództwa, żądała przy tym zasądzenia odsetek od tej kwoty od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty tej kwoty, tj. 28.06.2018r.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podała, że w dniu 24.09.2017r. doszło do zdarzenia drogowego, w którym została poszkodowana. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Powódka uzasadniła, że na skutek wypadku doznała obrażeń ciała, urazu psychicznego, a skutki

wypadku pomimo upływu czasu nadal odczuwa. Dodała, że po zgłoszeniu szkody stronie pozwanej, otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.000 zł, która nie rekompensuje doznanej krzywdy.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództw w całości. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana przyznała, iż ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku jakiemu uległ powód. Potwierdziła też fakt przyjęcia zgłoszenia o szkodzie i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. W ocenie strony pozwanej przyznana i wypłacona powódce suma zadośćuczynienia w sposób właściwy spełniła charakter kompensacyjny. Argumentowała, że ustalając wysokość świadczeń uwzględniła wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar doznanych krzywd. Strona pozwana uznała roszczenie pozwu co do kwoty utraconych zarobków w wysokości 808,85 zł, podkreśliła przy tym, że powódka nigdy wcześniej nie żądała zapłaty tej kwoty i w tej mierze strona pozwana nie dała podstaw do wytoczenia powództwa o zapłatę tej kwoty, w związku z czym to powódka powinna zostać obciążona kosztami postępowania w tej części.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 24.09.2017r. powódka J. P. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Samochód, którym podróżowała z mężem i córką został uderzony przez inny pojazd. W samochodzie powódki wybuchły poduszki powietrzne, szkoda w pojeździe zakwalifikowana została jako całkowita. Z miejsca zdarzenia powódka zabrana została przez karetkę na pogotowie, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy z rozpoznaniem urazu głowy i klatki piersiowej. Powódka otrzymała zalecenie stosowania kołnierza ortopedycznego, zażywania leków przeciwbólowych i konsultacji chirurgicznej. Powódka konsultowała się następnie u ortopedy, otrzymała skierowanie na rehabilitację i odbyła dwie jej serie. Po miesiącu wróciła do pracy jako pielęgniarka. Dokuczały jej bóle w klatce piersiowej oraz odcinka szyjnego kręgosłupa, głowy i zawroty głowy, które cały czas się utrzymują i mają charakter napadowy. Powódka konsultowała się neurologicznie i pozostaje pod opieką porani neurologicznej. Powódka po wypadku stała się mniej aktywna, więcej czasu spędza w pozycji siedzącej, zrobiła się spowalniała, szybciej się męczy, wymaga pomocy przy robieniu zakupów, dźwiganiu, nie jest aktywna fizycznie tak jak była przed wypadkiem, wcześniej lubiła chodzić po górach, jeździć rowerem a teraz tego nie robi. Zażywa leki przeciwbólowe, odczuwa też lęk przed jazdą samochodem.

Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej, a po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego otrzymała od ubezpieczyciela zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 1.000 zł. W postępowaniu likwidacyjnym powódka nie zgłaszała żądania o zapłatę odszkodowania w wysokości 808,85 zł z tytułu utraconych zarobków.

Dowód: - dokumentacja medyczna leczenia i rehabilitacji powódki, k. 12-16;

- akta szkody, k. 31;

- zeznania świadka A. P., rozpr. z dnia 25.07.2018r.,

00:05:26, k. 49 verte;

- przesłuchanie powódki, rozpr. z dnia 25.07.2018r., 00:22:13, k. 50.

U powódki rozpoznaje się aktualnie stan po urazie odcinka szyjnego z ograniczeniem ruchomości kręgosłupa szyjnego, bez objawów korzeniowych skutkujący 3% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu pod względem ortopedycznym. Ponadto rozpoznaje się u powódki stan po urazie klatki piersiowej bez następstw, stan po urazie głowy bez następstw. W przyszłości może w niewielkim stopniu dojść u powódki do nowych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego. Niewielkie ograniczenia ruchomości w odcinku szyjnym nie powodują utrudnień w życiu codziennym i zawodowym, powódka nie wymaga leczenia. Pod względem neurologicznym powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Pod względem, psychologicznym u powódki nie wystąpiły zaburzenia psychiczne w rozumieniu klinicznym, niemniej wypadek miał swoje odzwierciedlenie w samopoczuciu psychicznym powódki manifestujący się okresowymi zaburzeniami snu, stanami niepokoju, wzmożoną drażliwością. Objawy te nie nosiły znamion patologii i mieszczą się w granicach reakcji fizjologicznej na stres wynikający ze zdarzenia i jego skutków.

Dowód: - opinia biegłego ortopedy, k. 55-57;

- opinia biegłego neurologa, k. 70-72;

- opinia biegłych psychologa i psychiatry, k. 93-101.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w przepisach kodeksu cywilnego (art. 415 kc) podmiot odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym zobowiązany jest do jej naprawienia. Szkada może być szkodą w mieniu, może też być to szkoda na osobie, która obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Pojęcie szkody na osobie obejmuje zarówno szkody majątkowe, jak i niemajątkowe. Art. 444 § 1 i § 2 kc przewiduje, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Naprawienie natomiast szkody niemajątkowej polega zgodnie z art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia.

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, iż powódka J. P. była uczestnikiem wypadku z dnia 24.09.2017r. Bezsporną jest także co do zasady odpowiedzialność strony pozwanej za skutki tego zdarzenia, wynikająca z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego łączącej ubezpieczyciela ze sprawcą wypadku.

Spór między stronami powstał na tle wysokości należnego powódce świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Przepisy kodeksu cywilnego, nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. ustawodawca pozostawił powyższą kwestię każdorazowo uznaniu sądu, uzależnionemu od okoliczności konkretnej sprawy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II UKN 681/98, OSNAPiUS 2000/16, poz. 626, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. W innym z orzeczeń Sąd Najwyższy zważył, iż zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Poza tym ma tu znaczenie poczucie bezradności, utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek itp. (por. wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r. II CR 50/73, Monitor Prawniczy – Zestawienie Tez (...), str. 468). Ponadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze kompensacyjny charakter tego roszczenia. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1985 roku (II CR 94/85, nie publ.), Sąd Najwyższy stwierdził, iż (...) zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. też wyrok SN z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, Monitor Prawniczy – Zestawienie Tez (...), str. 469).

Podstawę poczynionych przez Sąd ustaleń w zakresie skutków wypadku z dnia 24.09.2017r. dla zdrowia powoda i należnych mu świadczeń stanowiły w niniejszej sprawie opinie biegłych ortopedy i neurologa oraz psychologiczno-

psychiatryczna oraz zeznania świadka męża powódki, przesłuchanie powódki i dokumentacje medyczna przebiegu jej leczenia.

Powódka na skutek rzeczonego zdarzenia doznała urazów kręgosłupa szyjnego, głowy i klatki piersiowej. Urazy klatki piersiowej i głowy nie pozostawiły negatywnych następstw, w przeciwieństwie do urazu kręgosłupa szyjnego, który nadal objawia się u powódki bólami, ograniczeniem ruchomości, zawrotami głowy, nudnościami. Jak wnioskował biegły ortopeda nie jest wykluczone że w przyszłości może w niewielkim stopniu dojść u powódki do powstania nowych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego, Z opinii biegłych ortopedy, jak i neurologa i psychologa oraz psychiatry wnioskować można, że powódka nie wymaga dalszego leczenia, ograniczenia ruchomości w odcinku szyjnym nie powodują utrudnień w życiu codziennym i zawodowym, nie występują u niej objawy korzeniowe, porażenne i ubytkowe, a co się tyczy skutków wypadku dla zdrowia psychicznego powódki, to posiada ona dojrzałe mechanizmy kompensacyjno-adaptacyjne, co pozwoliło jej w sposób konstruktywny poradzić sobie z zaistniałą sytuacją i nie wymagała w tej mierze pomocy specjalistycznej.

Opinie biegłych są jasne, logiczne, przekonujące w swoich wnioskach końcowych, właściwie umotywowane, a również strony sporu ich nie kwestionowały. Sąd miał jednakże na uwadze fakt, iż rozmiar doznanych uszkodzeń ciała mierzony procentowym uszczerbkiem, nie jest jedynym wyznacznikiem wysokości zadośćuczynienia. Bardzo istotne dla oceny rozmiaru krzywdy powódki były dla Sądu dowody w postaci zeznań jej męża i samej powódki. Choć odniesione urazy były typowymi w przypadku wypadku komunikacyjnego, to ich skutki nie bywają jednakowe dla wszystkich osób w ten sposób poszkodowanych, zależy to bowiem od wielu czynników, jak: wiek, stan zdrowia, tryb życia, aktywność zawodowa itp. Nie budzi wątpliwości, że wypadek z dnia 24.09.2017r. wpłynął negatywnie na życie powódki zarówno w jego sferze osobistej jak i zawodowej. Powódka przez cztery tygodnie stosować musiała kołnierz ortopedyczny, musiała dwukrotnie przejść rehabilitację, musiała ograniczyć aktywność fizyczną. Odczuwane dolegliwości wpłynęły niewątpliwie na jakość życia powódki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia za skutki wypadku będzie dla powódki kwota 3.000 zł, a ponieważ świadczenie w wysokości 1.000 zł zostało przez stronę pozwaną wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, zasądził pozostałą kwotę z tego tytułu, tj. 2.000 zł, oddalając dalej idące żądanie jako wygórowane.

Od kwoty tej należały się powódce także odsetki ustawowe liczone zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 12.12.2017r. (art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c.).

Oddaleniu podlegało także powództwo w zakresie odsetek od kwoty 808,85 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty tej kwoty, tj. 28.06.2018r. W żadnej bowiem mierze strona pozwana nie pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu tego świadczenia. Powódka dopiero w pozwie sformułowała żądanie zapłaty tej kwoty, nie żądała jej w postępowaniu likwidacyjnym, nie przedstawiła wówczas zaświadczenia o wysokości utraconego zarobku, które datowane jest dopiero na dzień 09.01.2018r. Strona pozwana po otrzymaniu w dniu 14.06.2018r. odpisu pozwu, spełniła to żądanie w terminie 14 dni, a zatem przed upływem 30-dniowego okresu.

W zakresie samej kwoty 808,85 zł, Sąd umorzył w pkt III postępowanie, a to wobec cofnięcia pozwu w tej części (art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach zawarte w pkt III oparł Sąd o treść art. 100 k.p.c. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 59%, a strona pozwana w 41%. Ważąc te proporcje Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej, że to powódka powinna ponieść koszty procesu również w zakresie cofniętego powództwa co do kwoty 808,85 zł i kwotę tę uwzględnił wyliczając przegraną powódki. Jak bowiem wspomniano wyżej strona pozwana uznała powództwo w tej części przy pierwszej czynności procesowej, nie była wcześniej wzywana do zapłaty owej kwoty a zatem nie dała powodów do wytoczenia powództwa w tej części. Powódka żądała łącznie kwoty 4.811,02 zł, w tym 4.000 zł zadośćuczynienia, 808,85 zł odszkodowania, 2,17 zł odsetek ustawowych od kwoty 808,85 zł od dnia 14.06.2018r. do

dnia 28.06.2018r. Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 2.000 zł co daje ok. 41%. Szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawił Sąd na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c. referendarzowi sądowemu.

Wedle tejże zasady, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zarówno powódce jak i stronie pozwanej uiścić koszty poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa w postaci brakującej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych oraz opłaty od rozszerzonego powództwa.